

60 - lecie urodzin Oskara Langego

WARSZAWA (PAP) — W poniedziałek 27 lipca obchodził swe 60 urodziny jeden z najwybitniejszych współczesnych ekonomistów — Oskar Lange.

Z tej okazji I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka przesłał jubilatowi pismo, w którym w imieniu Biura Politycznego, Sekretariatu KC oraz własnym przekazał profesorowi serdeczne życzenia.

Życzenia jubilatowi złożył również wybitni przedstawiciele świata nauki, działacze polityczni i społeczni.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKLAD 67.187

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 178 (4038) Wtorek, 28. VII. 1964 r. Cena 50 gr

Obchody święta narodowego Kuby

HAWANA (PAP) — W dniu 26 lipca naród kubański obchodził uroczyste święto narodowe — 11 rocznicę historycznego ataku zbrojnego na koszary Moncada. Atak ten zapoczątkował zbrojną walkę narodu kubańskiego przeciwko dyktaturze Batisty. Walka ta zakończyła się pełnym sukcesem i proklamowaniem ustroju socjalistycznego na Kubie.

Główne uroczystości odbyły się w niedzielę w mieście Santiago de Cuba, gdzie przybyli członkowie rządu kubańskiego z premierem Fidelem Castro na czele.

W 20 rocznicę wyzwolenia Białegostoku

Uroczysta sesja MRN

★ Wysokie odznaczenia państwowe ★ Apel poległych ★ Kolorowe iluminacje

Pałac Wila nowski po generalnym odrestaurowaniu wraz z parkiem już od pierwszego sierpnia br. zostanie udostępniony dla zwiedzających.

NA ZDJĘCIU: widok pałacu od strony parku.

CAF — fot. Uchmiak

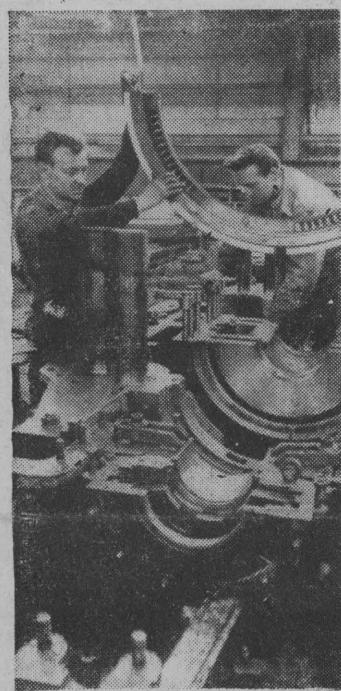
Wczoraj, w 20 rocznicę wyzwolenia Białegostoku spod okupacji hitlerowskiej, w sali Teatru im. A. Węgierki odbyła się uroczysta sesja Miejskiej Rady Narodowej. Wzięli w niej udział: I sekretarz KW PZPR — Arkadiusz Łaszewicz, przewodniczący Prezydium WRN — Stefan Żmijko, sekretarz KW PZPR — Aleksander Młodziejowski i Witold Mikulski, wiceprezes WK ZSL — Jan Czapla, przewodniczący WKZZ — Dymitr Karpowicz, I sekretarz KM PZPR — Józef Trusiewicz, przewodniczący MK SD — Stanisław Pikielski, przewodniczący Prezydium MRN — Jerzy Krochmalski, sekretarz KM PZPR — Józef Paniewicz, Zygmunt Bezubik i Jerzy Joka, zastępca przewodniczącego Prezydium MRN — Kazimierz Kasiański, sekretarz Prezydium MRN — Michał Marczuk, członek Prezydium MRN, se-

Ciąg dalszy na str. 2

Realizacja reform zapowiedzianych przez IV Zjazd PZPR w ciągu dwóch-trzech lat

Wywiad z członkiem Biura Politycznego KC PZPR,
przewodniczącym Komisji Planowania Stefanem Jędrzychowskim

Turbina z CSRS dla Polski



W Zakładach Maszyn Elektrycznych im. Lenina w Pilźnie montuje się obecnie wielką turbinę przeznaczoną dla Polski.

NA ZDJĘCIU: prace montażowe przy turbinie.

CAF

— Sformułowane w uchwale IV Zjazdu PZPR zasady i dyrektywy, w myśl których dokonany ma być system planowania i zarządzania naszą gospodarką narodową, mówią o niezmiernie ważkich, ale i trudnych dla czytelnika — nieekonomistów — problemach naszego rozwoju. Jak można byłoby w sposób możliwie najprostszy przedstawić znaczenie dla gospodarki zapowiedzianych zmian?

— Chodzi głównie o zwiększenie roli rachunku gospodarczego w naszej działalności, pogłębienie analizy ekonomicznej i uelastycznienie metod planowania i zarządzania gospodarką narodową.

W szczególności zapowiedziane reformy powinny, po pierwsze, zapewnić oparcie dyrektyw planu w maksymalnym stopniu na podstawach naukowych, dyskontowanie naukowych zdobyczy nauki i techniki, dokonywanie wyboru najlepszego rozwiązania spośród różnych wariantów. W tym celu konieczne jest także wprowadzenie do planowania metod matematycznych, umożliwiających szybkie porównywanie rozwiązań alternatywnych. Po drugie — zmiany zmierzają do osiągnięcia jak najwyższej zgodności między dyrektywami planu a dążeniami i interesami poszczególnych przedsiębiorstw i ich załóg. I wreszcie, po trzecie, tam gdzie dyrektywy planu pozostawiają swobodę wykonawcom pla-

nu, chodzi o stworzenie warunków dla wyzwalań twórczej inicjatywy ze strony dyrekcji, personelu inżyniersko-technicznego i aktywu robotniczego przedsiębiorstw.

Ogólnym celem jest dążenie do osiągnięcia możliwie maksymalnego wzrostu dochodu narodowego, a tym samym inwestycji i spożycia, przy ustaleniu optymalnych proporcji pomiędzy tymi kierunkami podziału dochodu narodowego.

— Wspomnieliście, towarzyszu przewodniczący, o tendencji do usunięcia sprzeczności, które niejednokrotnie występują między dyrektywami planu a materialnym zainteresowaniem załóg i przedsiębiorstw. Jakże

Ciąg dalszy na str. 2

W wyniku realizacji uchwał IV Zjazdu

FP i U zwiększy produkcję eksportową

W połowie lipca odbyła się w Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego narada z udziałem dyrektorów zjednoczeń i zakładów oraz przedstawicieli komitetów wojewódzkich partii i rad narodowych poświęcona możliwościom zwiększenia w przyszłym roku produkcji eksportowej w zakładach podległych temu resortowi.

W nawiązaniu do uchwał IV Zjazdu partii zakładających zwiększenie produkcji eksportowej tych zakładów dokonano m. in. oceny realizacji planów eksportowych w pierwszym półroczu br. oraz analizy mocy produkcyjnej tej gałęzi przemysłu.

Zgodnie z podjętymi decyzjami

Ciąg dalszy na str. 2

Pogodny dzień nad morzem



NA ZDJĘCIU: na plaży w Swinoujściu.

CAF — fot. Weczer

Rząd ZSRR proponuje zwołanie w sierpniu br. konferencji w sprawie Laosu

MOSKWA (PAP) — Rząd radziecki zaproponował zwołanie w sierpniu br. międzynarodowej konferencji 14 państw w sprawie Laosu.

W związku z systematycznym pogarszaniem się sytuacji w tym kraju, rząd radziecki zwrócił się do rządów wszystkich krajów — sygnatariuszy genewskich porozumień w sprawie Laosu z propozycją wzięcia udziału w tej międzynarodowej konferencji w celu przedyskutowania nieodwrotnych kroków, które zapewniłyby pokojowe uregulowanie sytuacji w tym kraju, zgodnie z porozumieniami genewskimi z roku 1962, ściśle przestrzegając tych porozumień przez wszystkie zainteresowane państwa.

Rząd radziecki podkreśla w swej propozycji, że konferencja taka mogłaby się odbyć w Genewie lub w innym mieście odpowiadającym wszystkim uczestnikom.

Rząd radziecki przypomina, że pod różnymi pozbawionymi podstaw pretekstami odrzucona została wysunięta przez Polskę propozycja przeprowadzenia konsultacji

Osiągnięcia XX-lecia

-tematem dwóch wystaw

Otwarcia dwóch wystaw dokonał 27 bm. przewodniczący Prezydium WRN w Białymstoku, Stefan Żmijko. Pierwsza wystawa — w salach Muzeum Ruchu Rewolucyjnego przedstawia w fotografii artystycznej dorobek PRL w dziedzinie gospodarki, oświaty, kultury, służby zdrowia, przemian społecznych. Autorzy 104 prac najlepszych polscy fotograficy, których nazwiska często pojawiały się w okresie 20-lecia na łamach prasy, na wystawach i w albumach, rejestrując odbudowę miast, osiedli i wsi, budowę różnorodnych zakładów przemysłowych od ceramicznych po przemysł okrętowy, stoczniowy i górniczy, rozwój rolnictwa, hodowli, osiągnięcia nauki itp.

Druga wystawa — w sali łącznikowej WKZZ poprzez plansze graficzne wykonane przez pla-

Ciąg dalszy na str. 2

Napięcie na tle rasowym w USA wzrasta

NOWY JORK (PAP) — W mieście Buffalo odległym o 90 km od Rochester, wzrasta napięcie na tle rasowym. Burmistrz miasta zaprosił w niedzielę miejscowych przywódców murzyńskich w celu wspólnego zastanowienia się nad środkami, które pozwoliłyby uniknąć ewentualnych incydentów.

W Rochester po dwóch dniach zamieszek aresztowanych jest 500 osób. W czasie patrolowania miasta rozbił się policyjny helikopter. Trzy osoby zginęły.

Tornado

PARYŻ (PAP) — Tornado z wiatrami dochodzącymi do 120 km/godz., zniszczyło 156 domów oraz trzy meczety w mieście Linguere (Senegal), leżącym w odległości około 300 km na północ od stolicy kraju, Dakaru.

Za rok - w każdej wsi telefon

Z przeprowadzonej ostatnio w Ministerstwie Łączności analizy wynika, że zaledwie 24 tys. wsi spośród około 60 tysięcy — ma łączność telefoniczną.

Dla szybkiej poprawy sytuacji, wszystkie zainteresowani resorty łączności, rady narodowe, koleje, PGR, kółka rolnicze, ośrodki maszynowe, MO, itd. — przystąpili do realizacji

szerokiego planu szybkiej telefonizacji wsi. Liga Obrony Kraju i wojsko dostarczyło sprzęt.

Szeroka, szybka telefonizacja wsi powinna w najbliższych miesiącach przynieść doraźną poprawę sytuacji. Do roku 1985 każda wieś posiadać będzie przynajmniej jeden aparat telefoniczny. (AR)

Trzeźwy głos amerykańskiego senatora „Stare mity i nowa rzeczywistość”

-książka Williama Fulbrighta

WASZYNGTON (PAP) — Na amerykańskim rynku wydawniczym pojawiła się nowa książka pióra przewodniczącego komisji spraw zagranicznych Senatu USA, Williama Fulbrighta, „Stare mity i nowa rzeczywistość”, która w zasadzie rozwija tezy przemówień wygłaszanych w ostatnich miesiącach przez Fulbrighta w amerykańskim Senacie i z okazji innych wystąpień.

Nawiązując do rzucanego w swoim czasie pod adresem współobywateli hasła „Myślenia o rzeczach nie do pomysłenia”, Fulbright rozwija myśl przewodnią, że Stany Zjednoczone muszą przezwyciężyć „zimnowojenną mentalność”, pozbyć się nie realistycznego spojrzenia na sytuację istniejącą na świecie. Dążyć do tego, aby na całej kuli ziemskiej zapanował sposób myślenia, który wyraźnie dawałby pierwszeństwo sprawie pokoju, a nie wojny.

Zimna wojna i wszelka rywalizacja między narodami prawdopodobnie nie znikną z życia obecnej generacji — stwierdza autor.

Ciąg dalszy na str. 2

Katastrofa kolejowa

w Portugalii

PARYŻ (PAP) — Pociąg osobowy wykołcił się w niedzielę wieczorem w pobliżu portugalskiej miejscowości Oporto. Liczba ofiar wzrasta dosłownie z godziny na godzinę. W poniedziałek nad ranem znaleziono zwłoki 76 osób. Około 120 pasażerów jest rannych, niektórzy bardzo ciężko. Akcja ratownicza trwa nadal.

Barka zniszczyła najdłuższy na świecie most

NOWY JORK (PAP) — Najdłuższy na świecie most (38,6 km), który znajduje się w pobliżu New Orleans, uszkodzony został w sobotę przez barkę.

Wypadek nie pociągnął za sobą szczególne zadnych ofiar. Policja zakomunikowała, że trzy trzasy mostu runęły do jeziora tworząc wyrwę o szerokości około 300 metrów.

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane. W godzinach popołudniowych możliwe burze Temp. maksymalna 23-30 st. C. Wiatry słabe, zmienne. W dniu 29 sierpnia możliwy, ewentualny spadek temperatury.

Turyści zagraniczni zwiedzają Białystok

Na ulicach naszego miasta pojawiły się kolorowe autokary z napisem „Cedok”, czyli Czechosłowackiego Biura Turystyki Zagranicznej. W ramach porozumienia zawartego pomiędzy „Cedokiem” a „Gromadą” przybywają do Białegostoku liczni turyści z Czechosłowacji. Wczoraj opuściła nasze miasto kolejna, druga grupa wycieczkowa, składająca się z 36 osób. Wśród uczestników tej wycieczki było również kilku czechosłowackich dziennikarzy.

Turyści czechosłowaccy zwiedzają Białystok, jego zabytki, osiedla mieszkaniowe. Program pobytu przewiduje również wjazd do Białowieży.

Dziś, tj. we wtorek, przybywa kolejna grupa turystów z Czechosłowacji. Takich grup w sierpniu i we wrześniu będzie jeszcze kilkanaście.

Oprócz Czechosłowaków, przybędą do Białegostoku również turyści z NRD. (h)



Osiedle Centrum od strony Rynku Rybnego.

Rys. H. WILK

W roku przyszłym na plażę do Wasilkowa

Budowa kąpieliska w Wasilkowie postępuje naprzód. Obecnie na ukończeniu są roboty konstrukcyjne żelbetonowego samego jazu. Przed jazem i za nim prowadzone są roboty umocnieniowe. Wykonuje się mianowicie materace faszynowe, które wkrótce pokryte zostaną

narzutem kamiennym. W roku bieżącym wykonana będzie także budka na jazie dla urządzeń wyciągowych, a oba brzegi rzeki zostaną połączone kładką żelbetonową (przebiegać ona będzie przez jaz) przeznaczoną dla pieszych. W roku bieżącym wykonana będzie również konstrukcja klapy stalowej do piętrzenia wody. Urządzenie to dostarczy „Mostostal”.

W Wasilkowie wykonano już znaczną część robót ziemnych związanych z budową zbiornika wodnego. Na prawym brzegu rzeki Supraśl kształtuje się skarpe, wykonuje bulwar. Teren ten nabiera określonego kształtu. Wszystkie prace na prawym brzegu rzeki mają być, zgodnie z planem, zrealizowane w roku bieżącym.

Kredyt na rok 1964 wynosi 2,5 mln zł. Wystąpiono jednak o dofinansowanie jeszcze 1,5 mln zł. Dotychczas „przerobiono” już 1,5 mln zł, a do końca roku, jak obiecuje wykonawca — Warszawskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych, wykorzystane będą wszystkie pozostałe pieniądze.

W roku 1965 przewiduje się kompletne zakończenie robót związanych z budową jazu. Zakończona będzie również budowa zbiornika. W lecie 1965 r. będzie więc można jeździć na plażę do Wasilkowa. Budowa tego ośrodka kontynuowana będzie również w latach następnych. W planie jest bowiem budowa pawilonu gastronomicznego i kilku innych obiektów.

Po drugiej stronie szosy nad rzeką Supraśl wybudowana ma być przystań kajakowa. Dokumentacja na ten obiekt jest już gotowa. Na-

leży jednak zapytać — dlaczego dotychczas Miejski Ośrodek Sportu, Turystyki i Wypoczynku, który jest inwestorem, nie przystąpił do pierwszych prac związanych z budową przystani, do przygotowania terenu? Już teraz należałoby przewieźć ziemię z terenu budowy zbiornika na teren budowy przystani kajakowej. Dalsze prace nie mogą być przecież wykonane, dopóki, nie ulegnie się ziemia. (f)

Białostoczanie swemu miastu

Mieszkańcy Bojar, należący do Komitetu Blokowego nr 43, podjęli dla uczczenia XX-lecia Polski Ludowej zobowiązanie uporządkowania w czynie społecznym placu u zbiegu ulic Słonimskiej i Piasta. Splantowano teren, usunięto gruz.

Czynny udział w pracach brali mieszkańcy dzielnicy: Kuberski, Drewniewski, Karpowicz, Chaniewska, Worobiej, Wikler, Malewicz, Radziśzewski, Kalisz, Markiewicz, Bernacka, Omelczuk, Waszczenko, Naumczyk, Grzegorzczuk, Ruczał, Piekutowska, Cwikowski, Arnold, Czesław, Reks, Piłpich, Denisiuk, Jemieljańczuk, Jezierska, Malinowski, Jasińska, Bałko, Masłowska, Kontor, Cudowska, Kosowska, Zalewski. (a)

Impreza dla budowlanych

W związku z XX rocznicą wyzwolenia Białegostoku, Międzyzakładowy Klub Budowlanych zorganizował w Hali Jagiellońskiej imprezę dla członków związku. W programie artystycznym zatytułowanym „Nasze dwadzieścia lat” wystąpił zespół „Omni-busu kulturalnego” w składzie: Ewerysta Lechmańska, Janina Jaroszyńska, Bogdan Czyżewski, Czesław Jaroszyński, Maciej Kolesnik i Andrzej Dołęgowski oraz sekcja rytmiczna pod kierunkiem Henryka Serafina. Ponad 200 białostockich budowlanych spędziło miły wieczór. Impreza bardzo się podobała. (a)

Wkrótce

„Dobranoc Bettino”

Miłośników lekkiej muzyki z pewnością zainteresuje wiadomość, iż w pierwszych dniach sierpnia przybędzie do nas Teatr Muzyczny z Gdyni. Wystawi on komedię muzyczną G. Kramera — „Dobranoc Bettino”.

Teatr Muzyczny z Gdyni wystąpi w Białymstoku w dniach 8, 9 i 10 sierpnia w sali Państwowego Teatru im. A. Węgierki. (h)

Gastronomia i upały

Znów nadeszły upały. Konsumenci przeglądają jadłospisy w zakładach gastronomicznych, poszukując różnego rodzaju zup najbardziej odpowiednich na okres letni a więc jagodowej, rabarbarowej, chłodnika litewskiego czy zsiadłego mleka. Niestety, repertuar dań jest wyjątkowo skromny, a ilość niewystarczająca. Przeważnie o godz. 16 jest tylko jedna zupa owocowa.

Białostocka gastronomia musi wykazać się trochę większą operatywnością i uwzględnić w swych jadłospisach fakt, że słupek rtęci na termometrze od kilku dni wskazuje ponad 20 stopni. Trudno przy takiej temperaturze namawiać kogoś na gorącą zupę. (h)

Pasażerskie lato na kolei

- W CIĄGU TYGODNIA PRZEWIEZIONO OK. 5 TYS. DZIECI
- PRZEWOZY NA KOLONIE — SPRAWNE
- NA WYPOCZYNEK NIEDZIELNY DO AUGUSTOWA
- POPYT NA MIEJSCÓWKI

Lato w pełni, a piękna pogoda sprawia, że kto tylko znajdzie kilka dni wolnych od pracy, wyjeżdża do miejsc wypoczynku. Najpopularniejszy środek lokomocji to kolej, nie więc dziwnego, że lato kolejarskie jest w tym roku wyjątkowo gorące. Do wzmożonego ruchu pasażerskiego doszły jeszcze przewozy na kolonie, na zlot młodzieżowy do Warszawy.

Najtrudniejszy o-kres na kolei to był ubiegły tydzień. Dzieci z pierwszego turnusu kolonii i obozów wracali do domów a już następne grupy wyjeżdżały na wakacyjny wypocznik. W niedzielę np. trzeba było do przewozów dzieci uruchomić pięć dodatkowych pociągów, w tym dwa do Elku, jeden do Gołdapi. W sobotę również specjalnym pociągiem odwożono harcerzy z obozów w Augustowie do Elbląga.

Łącznie w ciągu ostatniego tygodnia przewieziono w związku z akcją wczasów wakacyjnych około 5 tys. dzieci i młodzieży. Najgorętszy okres przewozów zakończył się na kolei już wczoraj. W tych dniach wyjeżdżać będą jeszcze tylko niewielkie grupy.

Wyjazdy dzieci na kolonie przebiegały, jak dotąd, bardzo sprawnie. Organizatorzy podkreślają dobrą opiekę kolejarzy nad dziećmi. Czasami ta opieka dotyczyła nie tylko dzieci jadących pociągami. Np. kolejarze w Elku zaopiekowali się dziewczynką wracającą z kolonii, która

pozostawiła grupę wyjeżdżającą autobusem.

Jeśli chodzi o wyjazdy dorosłych, to są one bardzo liczne. Białostoczanie jeżdżą we wszystkich kierunkach. Dużym powodzeniem cieszą się w związku z tym miejscówki. Ponieważ tak jest w całej Polsce, na trasy dalekobieżne nie zawsze starczy ich dla wszystkich.

Natomiast na wypocznik niedzielny białostoczanie chętnie wyjeżdżają do Augustowa. Specjalny pociąg, kursujący w niedziele i święta o godz. 6.13 z Białegostoku do Augustowa ma zawsze dużo pasażerów. Powrót z tej naszej modnej miejscowości wczesną porą jest też wygodny — aż trzy pociągi odchodzi po południu i wieczorem. (a)

PAWILON HANDLOWY WYBUDOWANY W CZYNIE SPOŁECZNYM PRZEZ PRACOWNIKÓW GS W BACIECZKACH. PAWILON TEN WZNIESIONY W DZIELNICY BOJARY BĘDZIE MIEŚCIE ROLNICZY DOM HANDLOWY.

Fot. S. Hryniewicki



Fragment Alei 1-go Maja. Widok od strony pawilonu ZURT-u. Fot. J. Mazurek

W „ZIELONEJ” znów dziecięcy gwar

W miejscowości Zielona, w pięknym lesie, bynajmniej nie zapanowała cisza po wyjeździe białostockich harcerzy, którzy przebywali tam na obozie szkoleniowo-wypoczynkowym. Już na drugi dzień po wyjeździe harcerzy przybyło tam 120 dzieci z samorządów podwórkowych TPD. Nowym gospodarzem ośrodka w Zielonej harcerzy z Hufca Białystok-Miasto pozostawili pełne wyposażenie obozowe — a więc namioty, łóżka, kuchnie, magazyny itp.

120 uczestników z I turnusu wczasów TPD doskonale czuje się w Zielonej. Program pobytu przewiduje liczne wycieczki, gry, zabawy oraz kąpiel w stawie. Kadre kierowniczą stanowią doświadczeni instruktorzy harcerscy.

Tak więc w Zielonej znów jest pełno młodzieży, znów rozbrzmiewa tam wesoły dziecięcy gwar. Tego rodzaju forma współpracy TPD i ZHP pozwala nie tylko zapewnić wakacyjny wypocznik jak największej ilości dzieci, ale również i na pełne wykorzystanie sprzętu obozowego.

Mali wczasowicze chwalą sobie pobyt w Zielonej. Codziennie cztery obfite posiłki zaspokajają największe nawet

apetyty. Dzieci opalają się, zająwiają wczasów, zbierają w lesie jagody.

Następny, drugi turnus wczasów TPD w Zielonej rozpocznie się 6 sierpnia i potrwa do 19 sierpnia. (h)

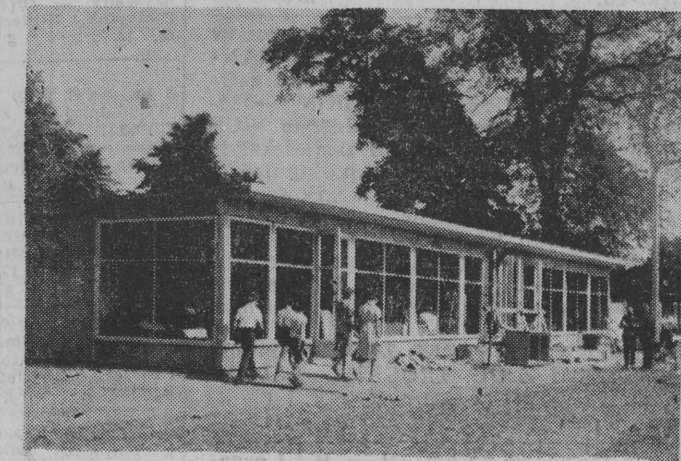


Takie sobie „maluchowe wykopki”. A może jakiś skarb jeszcze się trafi? Fot. E. Hryniewicki

Kłopoty z napojami chłodzącymi

Już kilka niedziel powtarza się brak napojów chłodzących. W godzinach popołudniowych i wieczornych nieczynne są satoratory, a większość kiosków i punktów sprzedaży przerywa „urządowanie”. Nic więc dziwnego, iż przed nielicznymi otwartymi kioskami z piwem i napojami chłodzącymi gromadzą się długie kolejki spragnionych białostoczan.

Może by jednak Wydział Handlu Prez. MRN zainteresował się tą sprawą i ustalił bardziej realniejsze godziny pracy kiosków. Po południu i wieczorem, gdy panują upały, pić się chce tak samo jak w ciągu dnia. (h)



Potrzebny komis radiowo-telewizyjny

Spryskrył się komuś kupiony wiele lat temu radiodiodniak. Chciałby kupić inny, bardziej nowoczesny. Ale co zrobić ze starym, jeszcze zupełnie dobrym? Nie ma komu sprzedać, nawet za ćwierć ceny. Albo ktoś ma małeokranowy telewizor. Jego sytuacja ma-

terialna poprawiła się i chciałby wymienić sobie telewizor na droższy. Tylko znowu ta sama historia — co zrobić z telewizorem już posiadanym?

Wyjściem z takich sytuacji byłby komis radiowo-telewizyjny. Zadowolony byłby i ci, którzy chcą sprzedać i ci, którzy chcą okazję kupić. ZURiT myśli zresztą o uruchomieniu takiego komis, na przeszkodzie stoi tylko trudność z zamianą lokalu.

Przy okazji warto pochwalić przeniesienie sklepu z częściami radio-telewizyjnymi z osiedla Marysi w Wesołowskiego. Punkt w centrum miasta jest bardziej odpowiedni na jedyny tego rodzaju sklep w Białymstoku. (a)

W kinach

Zmniejszona frekwencja

Nawet najlepszy „kryminał” czy też „western” nie potrafi skłonić kinomanów do wybrania się wieczorem do kina. Panujący upał wpłynął na wyraźne zmniejszenie się frekwencji w białostockich kinach. Niewiele pomaga wentylacja, otwieranie okien i drzwi. Jedynie w kinie „Polana”, frekwencja dopisuje. Wiadomo — na świeżym powietrzu jest lepiej niż w dusznej, kinowej sali. (h)

„GAZETA BIAŁOSTOCKA”

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje Kolegium. Wydawca Białostockie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” — Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Telefon: red. naczelny 34-14 z-ca redaktora naczelnego 36-16 sekretarz redakcji 79-11 dz. reporterski 45-76, dział rolny 36-33 dz. sportowy 45-97, redakcja nocna 25-36 centrala 37-41 do 49.

Nie zamówionych rekwizytów i zdjęć redakcja nie zwraca.

Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruch” i Poczta.

Adres Biura Reklam i Ogłoszeń Białostockiego Wydawnictwa Prasowego, Białystok, ul. Wesołowskiego 1.



Bez podpisu.

Rys. K. Mozolewski

Proletariusze wszystkich krajów. łączcie się!

A ★

Gazeta

BIAŁOSTOCKA

ORGAN K'W POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Strony
mutacji
terenowych

Główny kierunek - rolnictwo

Na pytanie naszego przedstawiciela red. Mariana SUCHO-ZEBRSKIEGO odpowiada z-ca przewodniczącego Prezydium PRN w Gołdapi, Tadeusz SKALMIERSKI.

— Czas mija szybko. Rodzi on stale nowe wartości. W codziennej trudnej pracy nie dostrzegamy w pełni wszystkich procesów, zjawisk i osiągnięć. Teraz jest pora na podsumowanie 20-letniego dorobku powiatu we wszystkich dziedzinach. Jaki będzie ten bilans?

— Mam bardzo dużo osiągnięć. Są one tym bardziej wyrażone, jeśli weźmiemy pod uwagę ogrom trudności, na jakie napotykałyśmy w pierwszych latach po wyzwoleniu. Na przykład w roku 1945 przypadały u nas 4 osoby na km kwadratu, a obecnie mamy 34 osoby. W roku 1946 mieszkało w naszym powiecie 2.600 osób, a obecnie mamy przeszło 26.000 mieszkańców.

W pierwszych latach Gołdapi był odcięty od świata, bowiem nie mieliśmy połączenia kolejowego. Uzyskaliśmy je w 1948 roku, co przyczyniło się do przyspieszenia osadnictwa na tych terenach. W tym samym roku oddano w użyciu wodociągowa i kanalizacyjna.

W latach 1945/55 uruchomiliśmy 16 zakładów przemysłowych. W roku 1956/57 oddano do użytku tartak o zdolności przerobowej, wynoszącej 40 tys. m sześć. W roku 1960 wartość produkcji przemysłowej — w porównaniu do roku 1957 — wzrosła o 190 proc.

— W jakim zakresie najbardziej intensywnie przebiegało osadnictwo na tych terenach?

— Najważniejsze prace wykonaliśmy w latach 1945/50. Wtedy porządkowa-

liśmy zagrody wiejskie, rolnicy otrzymali pomoc w postaci ziarna siewnego, nawozów, materiałów budowlanych. Wtedy to zlikwidowaliśmy w powiecie 18 tys. ha odlogów. Najwięcej pracy miały państwowe gospodarstwa rolne. Obecnie zajmują one przeszło 50 proc. ziemi. Ich znaczenie gospodarcze i polityczne jest bardzo duże nie tylko dla naszego powiatu, ale dla całego województwa.

— Co decyduje o ważnej roli PGR w gospodarce rolnej woj. białostockiego?

— Nasze PGR-y są bazą produkcji kwalifikowanego ziarna i ziemniaków. Dostarczamy duże ilości zbóż w stopniu oryginalnym dla gospodarstw leżących w południowym rejonie województwa. Ziemniaki wysyłamy do innych województw, a także na eksport.

O wzroście znaczenia produkcji naszych PGR świadczą liczby. O ile w 1955 roku gospodarstwa państwowe dostarczyły 25 ton kwalifikatów, to w roku 1963 — 3.113 ton.

— Ostatnie lata charakteryzowały się dużą dynamiką rozwoju produkcji w sektorze państwowym. Prosimy o przykłady.

— Dynamika rozwoju jest duża. W ciągu ostatnich 5 lat pogłowiem była w naszych PGR-ach wzrosło dwukrotnie, trzody chlewnej — prawie trzykrotnie, a owiec — pięciokrotnie. Wiele gospodarstw poszło na intensyfikację produkcji, uzyskując bardzo dobre wyniki.

Podam przykłady. W PGR Wronki uzyskano w roku ubiegłym przeciętnie 23 q zbóż z hektara. W Babkach zalogą osiągnęła przeciętnie po 21 q z ha, a w Galwiciach i Grunajkach — po 19 q. Bardzo dobre wyniki dała uprawa ziemniaków. W Galwiciach przeciętna wydajność sięgała 223 q z ha, w Broniszach — 200 q, a w Rapie i Grunajkach — po 190 q.

Podobnie jest w produkcji zwierzęcej. Na przykład Niedźwiedzica ma przeciętną wydajność wynoszącą 3.089 litrów od sztuki. Wysoka wydajność osiągnięto w Dąbrówce Polskiej (2.565 litrów), w Jagocznach (2.646 litrów) i Kolniskach (2.210 litrów).

O osiągnięciach naszego powiatu w zakresie hodowli najlepiej świadczy fakt, że uzyskaliśmy już obsadę bydła na 100 ha wyższą od przeciętnej krajowej. W gospodarce indywidualnej mamy na 100 ha 69 sztuk bydła.

— W jakim kierunku szły podstawowe inwestycje?

— Głównie na zaspokojenie potrzeb rolnictwa. W tym czasie odbudowaliśmy m. in. urządzenia melioracyjne na powierzchni 12 tys.

ha. Dzięki wysokim nakładom mogliśmy zelektryfikować 37 PGR i 32 wsie. W powiecie znajduje się 290 traktorów i 50 kombajnów.

Ostatnio oddaliśmy do użytku szereg ważnych obiektów. W roku ubiegłym uruchomiliśmy lecznicę zwierząt w Baniach Mazurskich oraz agronomów w Grabowie i Żytkiemach. W tym roku budujemy agronomów w Górnem i Rogalach oraz lecznicę zwierząt w Dubeninkach. Zamierzamy zelektryfikować 15 wsi. Gros środków przeznaczamy na rozbudowę PGR. Nakłady inwestycyjne kierujemy do 25 gospodarstw państwowych. Przeznaczamy na ich rozbudowę 39,7 mln zł.

— A inne dziedziny?

— Pokażmy jest bilans naszych osiągnięć i w innych dziedzinach. Jeszcze w r. 1950 mieliśmy w powiecie tylko 25 sklepów. Dziś sieć placówek handlu uspołecznionego wynosi 116 punktów, z tego w samym mieście jest 45. W latach 1955/60 nasi rolnicy wybudowali 196 budynków inwentarskich i 49 mieszkalnych. W latach 1961/62 przybyły nam dalsze 73 budynki.

Wielu zrealizowało w dziedzinie oświaty. O ile w roku 1949 mieliśmy 17 szkół podstawowych, to w ostatnim roku szkolnym było czynnych 56 szkół, do których uczęszczało 5.500 dzieci (90 proc. do szkół 7-klasowych). W odbudowanym liceum ogólnokształcącym i szkole zawodowej pobierało naukę 500 uczniów.

W naszym powiecie mamy PDK, 16 świetlic, 8 bibliotek, 78 punktów bibliotecznych oraz 7 kin stałych, posiadających 243 miejsce. Uruchomiliśmy kino panoramiczne w Gołdapi na 250 miejsc oraz dwa kina oświatowe i jedno związkowe.

Odbudowaliśmy szpital powiatowy, który posiada 130 łóżek. Mamy dwie przychodnie lekarskie, stację pogotowia ratunkowego, ośrodek zdrowia i aptekę w Baniach Mazurskich, 5 punktów felczerskich i 4 izby porodowe.

— Słyszałem, że ludność waszego powiatu przejawia dużo inicjatywy w zakresie czynów społecznych.

— Tak. Najlepszym świadectwem wzrostu aktywności naszego społeczeństwa są liczne prace wykonywane społecznie. Ich wartość w roku ubiegłym wynosiła 4 mln zł. W tym roku społeczeństwo zadeklarowało prace społeczne o wartości 4,3 mln zł, z czego zrealizowano do tej pory 42 proc.

— Na zakończenie naszej rozmowy chciałbym zapytać o perspektywę waszego powiatu.

— Główny kierunek, to rolnictwo. Zmierzamy do specjalizacji w produkcji zbożowej i hodowli, głównie bydła. W przyszłej 5-lacie globalna produkcja w naszym powiecie wzrośnie o około 15 proc.

W mieście mamy rozbudować zakłady, szczególnie metalowe i młyn oraz wybudować 2 zakłady produkcji szkółki i proszku torfowego. Przewidujemy znaczny rozwój usług dla ludności w transporcie, łączności, budownictwie, obrocie towarowym, dalszy rozwój placówek oświatowych, socjalnych i kulturalnych.

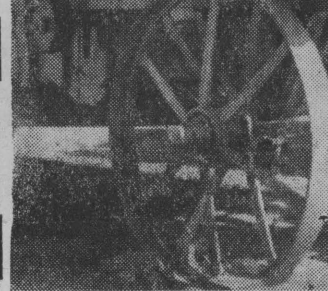
biorstwa budowlanego budynku. Tu ulokowaliśmy stolarnię. Po wojnie pozostała nam tylko jedna maszyna. W 1952 założono nam światło elektryczne. Nie mieliśmy centralnego ogrzewania. W piwnicy palono w piecu i ciepła para wydostawała się przez otwór.

Z tego wynika, że początki naszej pracy były bardzo ciężkie. Mimo licznych trudności pracowaliśmy wytrwale. Na początku dawaliśmy drobne wyroby, które nie były opłacalne dla zakładu. W roku 1957 zaczęliśmy produkować większe meble. Powstał warsztat tapicerski. W roku 1960 doczekaliśmy się funduszu premiowego. W ubiegłym roku mieliśmy 4,3 mln zł zysku. Plan I półrocza br. wykonaliśmy 15 czerwca. Czyny zjazdowe oceniono na 1,5 mln zł.

Mamy dziś ładny i duży zakład. Są w nim nowoczesne maszyny. Doczekaliśmy się centralnego ogrzewania. Jednym słowem dobrze się nam pracuje w naszym zakładzie.

Ziemia Gołdapska wydaje coraz lepsze plony. Jest to zasługa tutejszych gospodarzy, którzy z każdym rokiem mają do dyspozycji więcej nowoczesnych środków produkcji.

NA ZDJĘCIU: omlotu w gromadzie



Nasze dwudziestolecie - GOŁDAP

Piękna jest Ziemia Gołdapska. Powiat ten leży w północnej części województwa. Jego powierzchnia wynosi 755 km kw., co stanowi 3,2 proc. obszaru województwa. Dzieli się on na 10 gromad, do których należy 208 miejscowości. Najwyższe wzniesienie wynosi 309 m nad poziom morza. Średnia roczna temperatura — około plus 5 st. C.

Ziemię Gołdapską zamieszkuje 26.250 osób. Miasto powiatowe liczy 7.850 mieszkańców. W podziale według płci przeważają kobiety, których jest... 10 więcej, niż

mężczyzn. W gospodarce uspołecznionej pracuje 10.740 osób, w tym 4.895 kobiet. Najwięcej zatrudnionych, bo 7.844 pracowników, jest w rolnictwie i leśnictwie.

W powiecie znajduje się: 336 ha rzek, 643 ha jezior i 35 ha stawów. Największe jeziora to: Gołdapskie, Czarne, Przerośl i Poblędzie.

26 proc. powierzchni powiatu zajmują lasy. Największy kompleks, to Puszcza Romincka. Ponadto powiat posiada duże pokłady torfu — 10,9 mln m sześć. w dolinie rzeki Jarki i 4,6 mln m sześć. na obiekcie Żabin — Rogale.



Wesołe jest dzieciństwo najmłodszych mieszkańców tych ziem. Ojcowie pracują na polach PGR, a oni mają dość czasu na wspólne zabawy.

W dwóch zdaniach

Po roku 1950 wybudowano w Gołdapi: tartak, zakład młynarski i wibrobetoniarnię. Wartość ich produkcji wynosi ponad 53 mln zł, co stanowi 48 proc. wartości produkcji przemysłowej powiatu.

W latach 1961/63 plony zbóż wzrosły z 12 do 14 q, buraków cukrowych — ze 180 do 252 q, ziemniaków ze 112 do 143 q. W tym czasie wartość produkcji zwierzęcej zwiększyła się o 17,2 proc.

Rolnicy z 50 gołdapskich wsi są zrzeszeni w kółkach rolniczych. Przed dwoma laty nie miały one żadnego zestawu traktorowego, obecnie mają 14 zestawów, a w roku bieżącym zakupią ich 15.

Na prace melioracyjne przeznaczony jest w roku przyszłym 9 mln zł. Po tym roku zostanie jeszcze do zmeliorowania 12.650 ha użytków zielonych.

Zużycie nawozów mineralnych w gołdapskich PGR-ach sięga 97 kg NPK. W najbliższych latach trafi na pola znacznie więcej nawozów sztucznych oraz organicznych, dzięki szybkiemu rozwojowi hodowli.

W 8 bibliotekach i 78 punktach znajduje się 42,3 tys. tomów książek. Korzysta z nich 6.000 czytelników.

GALWIECIE - dawne i dzisiejsze

Byłem tu przed laty. Znam je doskonale. Zia była opinia o Galwiciach. Na taką zasługiwały. Kierownicy przychodzili i odchodzili, ludzie przywykli do „lekkiego chleba”, od pracy woleli karty, wódkę i zabawę. Pamiętam jeszcze prosiaki tonące w błocie, niedbale orane pola, niskie plony zbóż.

Takie były Galwiece anno domini 1953.

Minęło 11 lat. Był czas zmian, wzlotów i upadków, był czas naprawy. Przed trzema laty skierowano tu tow. Stanisława OSTROWSKIEGO. Został dyrektorem. Przejął niezbyt chlubny spadek po poprzednikach. Na polach, w kasie i w... załodze. Dziś dyrektor wspomina:

— Galwiece należały do najbardziej deficytowych gospodarstw w kraju. Gospodarstwem tym zajął się Instytut Ekonomiki Rolnej.

Początki były niezwykle trudne. Trzeba było zacząć od ludzi. Część załogi musiała odejść. Tak zadecydowały organizacje partyjne i związkowa. Przyszli nowi wartościowi ludzie, inni zaczęli się szkolić. Gdy zobaczyli poprawę, wszyscy poczęli solidnie traktować swoje obowiązki. To było najważniejsze.

Po trzech latach powiedziano nam:

— Plony zbóż sięgają 19 q z ha. Przeciętna wydajność od krowy przekracza już 2.500 litrów. Stał się jednym z głównych producentów kwalifikowanego materiału siewnego. Zbóż kwalifikowanych mamy 160 ha. Gdy przemnożymy to przez np. 16 kwintali, otrzymamy ciekawą liczbę. Ziemniaki zajmowały przed rokiem 20 ha i wydały ponad 220 q z ha. W tym roku mamy 23 ha ziemniaków kwalifikowanych. Jest to produkcja bardzo opłacalna.

Dzisiejsze Galwiece są nie do poznania. Młodzież jest zrzeszona w ZMW i LZS. Znalazły się pieniądze na sprzęt. Przychodzą tu dziewczęta i chłopcy z okolicznych wsi. Jest telewizor. Młodzi nie stronią od książki i czasopism. Teraz im w głowie nie karty i nie wódka. Mają przyjemniejsze rozrywki.

Wśród załogi PGR Galwiece jest wielu przodowników. Wymienia się przede wszystkim Emilia Hirniaka. To cały szef od mechanizacji. Uczył się pilnie. Uzupełnił wiadomości teoretyczne,

był na kursach. Teraz opiekuje się maszynami i uczy innych. Pięciu robotników przeszkoliło w zakresie mechanizacji.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć jeszcze, jakie będzie jutro Galwiece. Wszyscy twierdzą: hodowla, głównie hodowla. Są bardzo dobre warunki. Gospodarstwo to rozwiązało już problem paszowy. Zajęto się przede wszystkim trwałymi użytkami zielonymi. Kiedyś nawozy mineralne trafiały tylko na pola orne. Tu robi się odwrotnie: najpierw nawozi się łąki, a reszta trafia na pola. Dlatego zbiory siano są dobre.

Byłem tu przed laty. Robię porównania. Jeszcze raz znajduję potwierdzenie zasady, że człowiek decyduje o wszystkim. Galwiece są tego najlepszym dowodem.

To jest najważniejsze

Najważniejszym osiągnięciem naszego gospodarstwa i całego powiatu jest rozwój hodowli. W Boćwinkach mamy obecnie 180 krow domnych i ponad 500 sztuk jałowizny. Prowadzimy także na szeroką skalę hodowlę trzody chlewnej, szczególnie macior.

Poza hodowlą na uwagę zasługuje produkcja kwalifikowanych zbóż i sadzoniaków. Na wiosnę br. wysłaliśmy 300 ton ziemniaków na eksport. Plony sięgały 280 q z hektara.

STEFAN KONDIOR

sekretarz podstawowej organizacji partyjnej w Boćwinkach

— W powiecie gołdapskim byłem na praktyce w roku 1949. W mieście leżały gruzy, pola były poprzecinane okopami i zasiekami z drutu kolczastego. Wszędzie spotykało się tabliczki, ostrzegające przed minami.

Pracuję tu od 1955 roku. Uważam, że nasze gospodarstwo państwowe ma duże szanse w produkcji zbóż nasiennych i sadzoniaków. Pszenica wydaje w naszym gospodarstwie po 20 q z ha, a ziemniaki — po 220 q. Zaopatrzenie całego rolnictwa w wartościowy materiał siewny i sadzoniaki, to nasze podstawowe zadanie.

GRZEGORZ BOŻKO

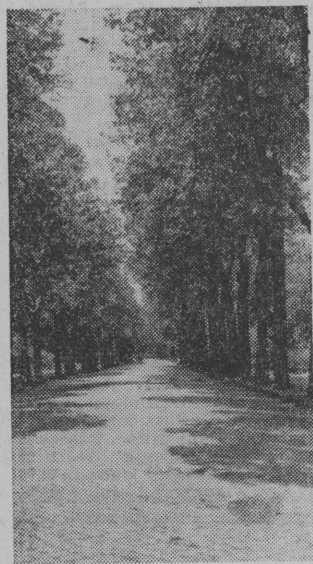
dyr. PGR Łoje

Najważniejszą rzeczą w gospodarstwie PGR było wprowadzenie własnego rozrachunku. Duże znaczenie ma także fundusz premiowy, który wprowadzamy w życie. Teraz załoga ma bodźce do pracy.

Ostatnie lata przyniosły duże zmiany w gospodarce PGR-owskiej. Nastawiamy się na hodowlę i produkcję kwalifikatów. Jest to kierunek słuszny, który będzie kontynuowany w najbliższych latach. W naszym gospodarstwie, mimo suszy, zboża są bardzo ładne.

CZESŁAW KOSICKI

dyr. PGR Wobal



Gołdap, ul. Lipowa.

Ludzie z GZPT

Do przodujących placówek należą Gołdapskie Zakłady Przemysłu Terenowego. Przedstawiciele załogi GZPT zapytaliśmy o wspomnienia z pierwszych lat pracy.

Kazimierz Olezyk: przyjechałem tu w roku 1954, do pracy w stolarni. Należała ona wówczas do zakładów suwalskich. Nam zależało bardzo, aby usamodzielić się. Dyskutowaliśmy nad tą sprawą w Prezydium PRN. Nasz wniosek został zaakceptowany. Powstały Gołdapskie Zakłady Przemysłu Terenowego, które miały dwie stolarnie i odlewnię w Kowalach Oleckich. Później organizowaliśmy zakład metalowy. Najpierw świadczył on różne usługi, a później zajął się produkcją wozów ogumionych. W roku ubiegłym wykonaliśmy 1.200 wozów.

Kiedy zaczynałem pracę w naszym zakładzie metalowym mieliśmy dwóch kowali, 1 tokarza i 1 ślusarza. Obecnie zatrudniamy 42 osoby.

Bronisław Purta: moja rodzina przyjechała do Gołdapi w roku 1946. Ja osiedliłem się tu na stałe w 1956 roku. Trafiałem do Gołdapskich Zakładów Przemysłu Terenowego. Od 8 lat jestem kierownikiem produkcji. Początkowo wykonywaliśmy różne wyroby drobne. Obecnie przeześliśmy na produkcję zestawów osiowych do wozów. W tym roku damy ich około 15 tys. sztuk, a w roku następnym — około 21 tys. Jesteśmy w kooperacji z zakładami w Koszalinie i Braniewie.

Nasze zakłady rozwijają się stale. Pamiętam, że kiedyś wartość produkcji wynosiła 3 mln zł, a obecnie wynosi 32 mln zł. Należymy obecnie do największych producentów zestawów osiowych w kraju.

Józef Dzieciolowski: w roku 1950 uzyskaliśmy od przedsi-